

Ekspert nędzy

5 lipca 2021

Kim trzeba być, by zgodzić się na import odpadów – większość powie: frajerem. A jeśli w grę wchodzi import szeroko rozumianej patologii, to już zbyt ubogi mam słownik, by ująć to zjawisko lapidarnie. Sami oceńcie.

<https://www.youtube.com/watch?v=5u6q13Y-Des>

Upolityczniona pandemia redukująca miejsca pracy generuje inflację, drożyznę, bezrobocie, przestępczość, masowe eksmisje. Lipiec zapowiada się w USA rekordowo wysoką liczbą osób zmuszonych do opuszczenia mieszkań, czy domów w wyniku zaległości w płaceniu czynszu – 7 milionów. Rząd nie ma żadnego planu choćby redukcji skali zjawiska, bo kto zawracałby sobie głowę biedą, która za oceanem ma status niezaradnych, samych sobie winnych. Starannie wybrany garnitur rządzących Ameryką być może zafunduje nową skalę miasteczek namiotowych. Dotychczas jakby dla pogłębienia zjawiska młodzi widzieli sposób na przetrwanie w zaciągnięciu się do armii eksportowanej na cały świat. Aktualnie zastanowią się dłużej czy nie jest to większym błędem.

Oto światłe umysły amerykańskiej elity dyktującej światu jak żyć ustanowiły prawo, że żołnierz nie może liczyć na pomoc medyczną jeśli podczas powierzonych mu zadań zapadnie na jakąś chorobę, straci kończynę, popadnie w nałóg nie mogąc znieść wojennych widoków. Od dwóch lat obowiązuje zakaz wnoszenia pozwów sądowych o rekompensatę strat poniesionych podczas pełnienia żołnierskich obowiązków. Aktywni żołnierze i weterani nie otrzymali od ponad roku świadczeń wartości 2 miliardów dolarów. Od 2019 roku Departament Obrony nie wypłacił na rzecz 227 poszkodowanych wojskowych zasądzonych wcześniej kwot. Decyzją Sądu Najwyższego z ubiegłego roku „rząd nie ponosi odpowiedzialności za uszczerbek zdrowia oraz zgony pełniących służbę wojskową”. Wojskowa służba medyczna

diagnozująca weterana z objawami astmy i niewydolnością płuc nie dostrzegła u tego samego pacjenta IV stadium zaawansowania nowotworu, co zdiagnozował lekarz cywilnego szpitala.

Zatem, żołnierzu, walcz ostrożnie, bo najwyżej znachor lub medytacja zapewnią kontynuację wegetacji. No, chyba, że kolejny kraj frajerski z pełnią wzdargy dla własnych obywateli zaprosi weteranów, biedaków z całymi rodzinami, bezrobotnych i chorych gwarantując im pokrycie wszelkich kosztów utrzymania, dach nad głową i niekontrolowany dostęp do broni. Na takich warunkach rządzący Polakami sprowadzili amerykański odpad gospodarczo-polityczny, za co płacą topniejący w swej liczbie harujący polscy podatnicy.

Obywatele amerykańscy dostrzegają dysfunkcyjne państwo nie reagujące na wszelkie ostrzeżenia. Symptomatycznym był czerwcowy dramat z Miami, gdzie ignorowanie sygnałów mieszkańców o fatalnym stanie architektonicznym doprowadziło do katastrofy budowlanej ogromnego budynku grzebiąc pod gruzami całe rodziny.

Brak polityki podatkowej chroniącej najmniej zarabiających i bezwzględne podejście właścicieli nieruchomości skutkuje lawinowo narastającymi eksmisjami od 16 miesięcy. Wyrzucenie ludzi z domu nie jest rozwiązaniem dla właściciela, który decyzją eksmisji traci dochód. Profesor Richard Wolf ocenia sytuację jako polityczną i gospodarczą katastrofę rządu USA. Odwróceniem uwagi od przyziemnych spraw mieszkańców jest podsycanie zainteresowania cyberatakami i groźbą fizycznej napaści na USA przez Rosję. Duże pieniądze zostały przeznaczone na powszechną edukację o sposobach przeciwdziałania atakom hakerskim. Szkolenie zakłada unikanie wyłudzeń od firm i osób prywatnych. Uczynni jak zawsze dziennikarze podsuwają pomysł „cyber ubezpieczenia”. Znow zarobi nowoczesna piramidka.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net